

---

# Blasfemia

Joanna Tokarska-Bakir, Anna Zawadzka

---

Wyrażenia kluczowe: bluźnierstwo; *sacrum*; władza; przemoc symboliczna

---

Bluźnierstwo: pogwałcenie lub naruszenie tego, co uchodzi za święte. Jak dowodzą statystyki Google, słowo powoli wychodzi z użycia. Stopniowo przyzwyczajamy się do obrotowej perspektywy, nałożonej na tabu: w tym, co dla jednych jest bluźnierstwem, drudzy mogą widzieć wyzwalamą prawdę. Tam, gdzie to zaakceptowano, sformułowano nawet uwzględniające ten relatywizm definicje widzialności: „Widzialność to złożony system przyzwoleń i zakazów, istnienia i nieistnienia, przeplatanych epizodami przywidzeń i historycznej ślepoty” (Kipnis, 1988, s. 158)<sup>1</sup>.

Pomiędzy tymi, którzy widzą, i tymi, którzy nie widzą, od stuleci toczy się spór owego widzenia dotyczący: czy jest ono zgorzeniem, czy wydobyciem tego, co ukryte? Jest produkcją czy reprodukcją? Atakiem czy prowokacją? Każda ze stron ma swoich harcówników, których jedni nazywają bluźniercami, drudzy – sygnalistami (*whistleblower*).

James O’Toole historyk z Boston College, tak rozpoczyna swój tekst poświęcony owym bluźnierczym sygnalistom: „Prawda, która czyni ludzi wolnymi, jest najczęściej prawdą, której ludzie wolą nie słyszeć” (Herbert Agar, *A Time for Greatness* (1942), cyt. za: O’Toole, b.d.). Katolik O’Toole ma zapewne na myśli osobową prawdę chrześcijan, ale – co charakterystyczne dla amerykańskiej wersji katolicyzmu – w jego tekście nic nie wskazuje na przynależność konfesijną. Wywód obejmuje wszystkich, którzy mieli odwagę sprzeciwić się władzy, mówiąc jej prawdę prosto w oczy. Jest to

„najstarsze, a z całą pewnością najtrudniejsze etyczne wyzwanie, ponieważ wiąże się z zagrożeniem osobistym. Od czasów naszych przodków, pochodzących od naczelnich, aż do dziś, przywódcy plemienni, klanowa starszyzna, królowie, a także spotykani w życiu codziennym szefowie byli ludźmi, których rządy opierają się na sile. Podważanie ich decyzji łączyło się ze śmiertelnym ryzykiem” (O’Toole, b.d.).

Dalej czytamy o Kreonie, którego decyzję podważyła Antygona, uznając, że prawa ludzkie są ważniejsze od stanowionych, i, mimo zakazu, grzebiąc swojego brata, Polinika. Jej czyn pochwaliło całe miasto, ale tylko syn władcy, Hajmon, miał odwagę powiedzieć to królowi w oczy:

---

<sup>1</sup> Por. artykuł Joanny Tokarskiej-Bakir, *Gustaw Herling-Grudziński i legenda o krwi. Od nadwzroczności do przeoczenia* w niniejszym numerze SLH.

„Ojcie, najwyższym darem łaski bogów  
Jest niewątpliwie u człowieka rozum.  
A ja słuszności twoich słów zaprzeczyć  
Ani bym umiał, ani chciałbym zdołać.  
Ale sąd zdrowy mógłbym mieć też inny.  
Mam ja tę wyższość nad tobą, że mogę  
Poznać, co ludzie mówią, czynią, ganią,  
Bo na twój widok zdejmują ich trwoga,  
I słowo, ciebie rażące, zamiera” (Sofokles, b.d.).

Hajmon jest jednym z pierwszych głosów w historii zachodniego świata, który mówi, że władza zaślepia. Współcześnie tę prawdę znamy też w wersji Lorda Actona, który dodaje, że ludzie potężni prawie zawsze są źli<sup>2</sup>.

„Bo kto jedynie sam sobie zawierzy,  
Na swojej mowie polega i duszy,  
Gdy go odstępni, pustym się okaże.  
Choćby był mądry, przystoi mężowi  
Ciągłe się uczyć, a niezbyt upierać” (Sofokles, b.d.).

Wywody O’Toole’a, bardzo pragmatyczne, dotyczą tego, ile pożytku ma społeczeństwo z faktu, że ktoś taki jak sygnaliści istnieje i „mówi władzy prawdę w oczy”. Trudno uwierzyć, ale autor jest przekonany, że właśnie ta praktyka zbudowała amerykańską kulturę korporacyjną, czyli, jego zdaniem, „dobry, elastyczny kapitalizm”. W sieci można znaleźć jeszcze wiele równie zaskakujących opinii na temat pochodzenia wspomnianego hasła. Niektórzy przypisują je pacyfistycznym kwakrom („Speak truth to power”, b.d.). Jeszcze inni wynalazek mówienia władzy prawdy prosto w oczy rezerwują dla intelektualistów i ubolewają, że jest ich dziś tak niewielu (Eagleton, b.d.-a).

Te wznioste myśli z właściwym sobie sarkazmem zakwestionował Noam Chomsky, twórca gramatyki generatywnej. Mówienie władzy prawdy prosto w oczy? Niby po co? Przecież władza doskonale orientuje się, jaka jest prawda, skoro tak gorliwie ją ukrywa. Po drugie, to wcale nie władza, ale raczej ci, którzy jej podlegają, potrzebują prawdy (Eagleton, b.d.-b).

Ale czy naprawdę potrzebują? Zmowy milczenia świadczą o tym, że prawda bywa ciężarem, odczuwanym jako zagrożenie dobrostanu grupy. *Do not rock the boat* – słyszą sygnaliści.

\*

Tematem przewodnim trzeciego numeru *Studia Litteraria et Historica* jest bluźnierstwo. Być może bluźnierstwo jest bronią słabych. Broń słabych jest słabą bronią, ale ma moc informacyjną (Bourdieu, 2004, s. 44). Co jest bluźnierstwem wobec czegoś/kogoś, a na

---

<sup>2</sup> „Power tends to corrupt, and absolute power corrupts absolutely. Great men are almost always bad men” (Lord Acton, 1907).

co/na kogo można bluźnić do woli? Czy w ustalaniu, co jest świętością, a co nią nie jest, wszyscy bierzemy udział na równych prawach? Przy pomocy jakich kryteriów ustalenia te zapadają? Jakie są sposoby pilnowania świętości przed nieświętym jej potraktowaniem?

Bluźnierstwo to dobry probierz *status quo*. Weźmy krzyże w instytucjach publicznych: szpitalach, szkołach, ratuszach. Dziś bluźnierstwem jest nie to, że przeczą one konstytucyjnemu zapisowi o świeckości państwa. Bluźnierstwem jest kwestionowanie ich obecności. *Do not rock the boat*. Inny przykład to postawa księdza Wojciecha Lemańskiego, z którym wywiad otwiera niniejszy numer SLH. Od śmierci Stanisława Musiała nie było księdza, który z podobną powagą potraktowałby obowiązki Kościoła w kraju, w którym zdarzyła się Zagłada. Adolf Rudnicki napisał: „Żadna idea nie jest dosyć silna, by mogła znieść klęski zadane jej przez sen czy «leczenie snem»” (Rudnicki, 1980, s. 65). Czyżby? Obu kapłanom uczestniczącym w pogrzebie ofiar mordy w Jedwabnem odbiera się prawo głosu. Kolejny przykład: przemysłowe zabijanie zwierząt na katolickie stoły nikt nie oburza, ale na stoły żydowskie już tak. W najnowszym numerze SLH Czytelnicy i Czytelniczki znajdują wywiad z Konstantym Gebertem o historii zakazywania uboju rytualnego w Polsce. Wreszcie *Kamienie na szaniec*: lektura szkolna, której interpretacja musi przebiegać wedle wzoru nacjonalistycznego. Kto czyta tę książkę inaczej, głębiej, wielowarstwowo – jak zrobiła to Elżbieta Janicka – okazuje się bluźniercą, a ta etykieta pozwala bluźnić na naznaczoną bez opamiętania.

Ci, którzy upominają się o prawa mniejszości, doświadczają brutalności, przemocy, a w relacjach zawodowych konfrontują się z arogancją utytułowanej władzy. Dotykają ich współczesne formy medialnej cenzury i z jej powodu nie mogą tego doświadczenia nawet opisać. W miejscu, w którym żyjemy, jest coraz bardziej agresywnie, brunatnie, ciasno, choć eksperci trąbią, że jest coraz lepiej. To są właśnie fałszywe otwarcia, które okazują się prawdziwym zamykaniem.

W rozważaniach o prawie rzymskim Giorgio Agamben definiuje religię jako coś, co określone obiekty, miejsca, zwierzęta lub ludzi usuwa z domeny publicznej i przenosi do sfery wydzielonej, traktowanej inaczej niż reszta. W sakralizacji chodzi o to, by przedmioty należące do bogów poprzez czynność *devotio* lub *sacratio* usunąć z obszaru powszechnego użytku (Agamben, 2006, s. 99). Nie wolno ich mierzyć zwykłą miarą, czerpać z nich przyjemności lub zmieniać ich przeznaczenia, a kogoś, kto ten zakaz narusza, karze się jako świętokradcę – bluźniercę.

Spętany albo dojrzewającym do wolności demokracjom Agamben proponuje perspektywę prawa rzymskiego, bo tylko w jego kontekście czynność świętokradcy określa się mianem „przywracania pewnych rzeczy do sfery powszechnego użytku”. O ile sakralizacja polega na wyłączeniu i zastrzeganiu, profanacja wszystko to z powrotem odzyskuje i oddaje na własność ludziom. Czy jesteśmy już w stanie tak właśnie pomyśleć o bluźnierstwie?

Joanna Tokarska-Bakir, Anna Zawadzka

## Bibliografia

- Agamben, G.** (2006). *Profanacje*. (M. Kwaterko, Tłum.). Warszawa: PIW.
- Bourdieu, P.** (2004). *Męska dominacja*. (L. Kopciwicz, Tłum.). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Eagleton, T.** (b.d.-a). Death of the intellectual. Pobrano 28 grudnia 2014, z <http://www.redpepper.org.uk/death-of-the-intellectual>
- Eagleton, T.** (b.d.-b). Pobrano 28 grudnia 2014, z <http://quotes.lifehack.org/quote/terry-eagleton/the-role-of-the-intellectual-so-it/>
- Kipnis, L.** (1988). Feminism: A political conscience of postmodernism? W A. Ross (Red.), *Universal abandon? The politics of postmodernism*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Lord Acton, J. E.** (1907). *Historical essays and studies*. (J. N. Figgis & R. V. Laurence, Red.). London: Macmillan.
- O'Toole, J.** (b.d.). Speaking truth to power: A white paper. Old tales and new of leadership, organizational culture, and ethics. Pobrano 28 grudnia 2014, z <http://www.scu.edu/ethics/practicing/focusareas/business/truth-to-power.html>
- Rudnicki, A.** (1980). Rogaty warszawiak. *Twórczość*, 36(9).
- Sofokles.** (b.d.). Antygona. Pobrano 28 grudnia 2014, z <http://wolnelektury.pl/media/book/pdf/antygona.pdf>
- Speak truth to power. A Quaker search for an alternative to violence. A study of international conflict prepared for the American Friends Service Committee. (b.d.). Pobrano 28 grudnia 2014, z <http://www.quaker.org/sttp.html>

---

### Blasphemy

**Keywords:** blasphemy; *sacrum*; power; symbolic violence

---



This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited.

[www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl](http://www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl)

© The Author(s) 2014/2015

Publisher: Institute of Slavic Studies PAS [Wydawca: Instytut Sławistyki PAN]

DOI: 10.11649/slh.2015.001

Authors: Joanna Tokarska-Bakir, Instytut Sławistyki PAN, Warsaw, & Anna Zawadzka, Instytut Sławistyki PAN, Warsaw Correspondence: [annazawadzka@poczta.fm](mailto:annazawadzka@poczta.fm)

This work was supported by the Polish Ministry of Science and Higher Education.

Author's contribution: both authors participated equally in the concept of the study and drafting the manuscript.

Competing interests: No competing interests has been declared.